



ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA

SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIĘGA SIÓDMA: CZĘŚĆ I, II, III i IV
KSIĘGA ÓSMA: CZĘŚĆ I, II i III

**ALEXANDER HRABIA GWAGNIN
KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ**

ALEXANDER HRABIA GWAGNIN

KRONIKA SARMACJI EUROPEJSKIEJ

KSIEGA SIÓDMA
CZĘŚĆ I, II, III i IV

KSIEGA ÓSMA
CZĘŚĆ I, II i III

Armoryka
SANDOMIERZ 2019

Projekt okładki: Juliusz Susak

Na okładce: Portret Stanisława Antoniego Szczuki (1652-1654) w stroju sarmackim (polskim),
(licencja *public domain*), źródło:
https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Stanisław_Antoni_Šćuka_Stanіслаў_Антоні_Шчука.jpg

Tekst: reprint wydania warszawskiego z 1768 r. podzielony na części.

Uwaga! W niniejszym tomie występują błędy w paginacji. Zachowano jednak ciągłość tekstu i braków w nim nie ma.

Copyright © 2019 by Wydawnictwo „Armoryka”

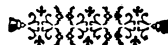
Wydawnictwo ARMORYKA
ul. Krucza 16
27-600 Sandomierz
<http://www.armoryka.pl/>

ISBN 978-83-8064-719-0

KRONIKA
WIELKIEGO XIĘSTWA
MOSKIEWSKIEGO,
y Państw do niego należących.
KSIĘGI VII.

Na zacny y starożytny kleynót
prześławney Familiey Domu
S A P I E H O W.

Wielką cnotą ten kleynót jest z dawna wśławiony
Krolom świętey pamięci wielce ulubiony.
Dla szcerości, spraw zacnych, y serca mężnego,
Ktore nie wychodziły nigdy z domu tego.
Znaki żywe cnot wielkich: Lylie, Pogonie,
Strzały, Miesiące, Krzyże, y Miecze w obronie.
Z kąd nie będzie oyczyzna trwogi się lękała,
Poki będzie Sapiehow w swych obróncach miała.



Wielmożnemu Panu Jego M. Panu

LEONOWI SAPIEZIE, KANCLERZOWI W. X. LITEWSKIEGO:

Mohlłowkiemu, Słonimskiemu, Miadzielskiemu, &c. &c. Staroście.

MEMU MIŁOSCIWEMU PANU.

LEON ICERO on syn oyczysty Rzymski, Wielmożny a Miłościwy Panie, gdy był w Athenach, acz tam inszych siła rzeczy do wiedzenia godnych wziął, iadnak on inne minawszy, barziej się mieszkańcom y obywatelom tamczynym, iako Rzeczpospolitą y rząd swoy prowadzili, iako oyczystę się rozmnażali, iakie obyczaje, życie, y postęпки ich. przypatrował. A potym do oyczysty przyiachawszy, doświadczenie ono swe de proprio v.śa, drugim opowiadał: gdzie słuchacze otium negotiatum amantes, iako pszczołki z rozmaitych źróty y złtych y dobrych miod słodki zbierali, y rzeczy wyborniejsze, dobre aby ich używano, złe aby się ich wystrzegano, drugim do wiadomości podawali. Ktorzy teżliby też kiedy w sprawach swych pochybali, co bez tego być nie może, bo ludźmi byli, a ludzjom przyrodzona rzecz jest błędzić: tedy tu iednak czytając ich sprawy, uwarować się tego wszystkiego łatwie człowiek może co szkodzi, a nauczyć co złego co dobrego na świecie. A toć jest cel waszy czytania historyi, które tak nam zalecają ludzie mądrzy, że historya nie tylko jest siłą dkiem czasu, świecą prawdy, ale też mistrzynią życia naszego. A tę jeśli ktemu potrzebna rzecz jest czytać na świecie, tedy tym zaprawdę więcej, którzy zwiastchni są: abowiem oni będąc umysłu wielkiego, wryżrzawszy na historyę, iako ra obrazy, y w nich się iako we zwierciadle przyerzawszy, tym więcej, co jest dobrego z większą chęcią nasiladują, a co złego tym barziej się wystrzegają. W ręc y ia, moy wielce Mił: Panie, będąc przez wszystkie czas ekspedycyey wojenney Moskiewskiej za Krolow Ich M. Polskich sławney a świętobliwey pamięci Zygnunta Augusta, y Krola Stephana, a przypatrując się temi tam czasy szerokości ziemi, obronom, y położeniu miejsc, zamkom, y miastom, tego tam sławnego Xięstwa, niechciałem tak niedbały bydz, abym ich tum temporis exercendo Martem nie miał opisać per artem. To tedy Xięstwo już ode trzydziestu y trzech lat, w Kronice swey przy inszych ziemiach y Prowincyach Sarmatiæ Europæe łacińskim językiem opisywawszy, y onę nieśmiertelney pamięci Krolowi Stephanowi dedykowawszy, terazem znou na Polski język przelożyć, y do druku podać sumptem swym własnym, umyślił: iakoż już wypuszczając ją, za pomocą Boga, in lucem: A pomniąc tak wiele łask y dobrodzieystw wielkich, ktorem po W. M. Mił: Panie zawsze uznawał: przypominając sobie one słowa Plautusowe które iednemu Dobrodzieiowi swemu napisał, Dum lumen solare tenebo, serviet officio spiritus iste tuo: a nie mogąc czym innym wdzięczności swey przeciwko sobie W. M. mego Miłościwego Pana oświadczyć, tę siódma Księgę o ziemi Moskiewskiej y ze wszystkimi sey circostancyami, y terazniejszy powodem, Laconica historia opisaną W. M. swemu Mił: Panu y Dobrodzieiowi consecruję y ofiaruję, iako temu, który y z Przodków swych starożytnych męstwem, sprawą, rozumem, y dzielnością znamienity będąc, y sam sobą według przyrodzonych snót tak sławnie y znamienicie słynął racyzł, że nie tylko w Sarmacyey, ale y

PRZEDMÓWA

u postroonych narodow slawa y zacność W. M. mego Mitt: P. ubique locorum penetrans dźwiękiem przyjemnym po stronach brzmi. Ażaj tajne narodom uobojney ekspedyicy za Krola Stephana W. M. mego Mit: Pana eventus felicissimus. Ażaj tajne postugi Rzepltey oyczystey przez wszystkie czasy czynione? Kto posłusztwa do onego frogiego tyrana Iwana Wasilwicza odnosi? Kto mu w upominkach Budawy przy inszych woennych odpowiedziach oddawał? Kto w Senacie Litwe: sławniejszy był. Znali dom Sapiehow rozmaite narody, znaly ich mięstwo rozmaite krainy, znaly ich dzielność pogranitzni Pohanicy: teraz przy kim urząd Kancellaryey wielkiej W. X. Litt: przy kim Pieczęć? przy kim wiary skutek? Znamienita slawa Sapiehow po świecie brzmi, niewymownym dźwiękiem słodko przywrnney trąby, Echo oświadcza po wszystkiey Sarmacyey melodyjną harmonią mięstwa ich: Dom to zdawna bitny, dom starożytny, dom meški w boiu, mądry w pokoiu, że się słusznie, o nim może rzecz onot Achilles & Nestor, quorum hic confilio, ille manu valentior. Nestor tamen clarior: ille enim confiliis habitus non futilis author, hic manu & armis potentior. A teści tak, tedy nie najsz szczęścia więtszego nigdziey nad mądrość y mięstwo, bo iako initium sapientiae est timor Domini, tak teź virtus & potentia est in hoc theatro mundi, recte sumae vitae clarificatio. Co się wszystko nie tylko w W. M. samym mym Mciwym Panie, ale we wszystkiey zacney Familyi domu W. M. mego M. Pana pokazuie: znaią rozum y mięstwo Sapiehow Inflanty. zna Moskwa, znaią Bisurmańcy, y insi postroinni narodowie, znaią ich sławę dobrze. Prozno się tedy ja mam z amplifikacyą laudum W. M. mego M. Pana rozwodził, gdyż sama slawa brzmiąc wysoko y szeroko, przyjemny odgłos ludziom na świecie mieszkającym, o W. M. moim M. Panie podae: Przeto żebym się długo nie bawił, mam zo to. że ta Materya, która się w tey Księdze traktuje, będzie W. M. memu M. Panu wdzięczna. Abowiem y w czytaniu różności, y szerokich kraim wiadomości, ucieszył każdego snadnie może: a zwłaszcza za terażniejszą okazję, która się sama w ręce Koronie y W. X. Litt: podae. Ofiaruję tedy W. M. swemu M. Panu, a proszę aby on tanti nominis patrocinio confilia, tym śmieley na świat szła, a od obnowy szacunkarzow, którzy językiem uszczypliwym zwykli się na dobre rzeczy targad, tym bezpieczniejsza była. Nie wątpię, iż W. M. moy M. Pan ten upominek pro posse & facultate zbudowany, miłościwie y łaskawie przyjął, a moim dawnym M. Panem. y dobrodzieiem bydź raczyysz. Żałym aby P. Bog W. M. długo a fortunnie w dobrym zdrowiu chował y mnożyć raczył. Tego ja W. M. swemu M. Panu wiernie y uprzemie, iako wierny y życzliwy sluga W. M. żyję, oddając się w miłośćną łaskę W. M. mego M. Pana. Dan z Krakowa dnia 24. Listopada, Roku Pańskiego 1611.

W. M. mego Mciwego Pana

wszego dobra życzliwy,

y naniższy sluga.

ALEXANDER GWAGNINUS,
Comes Palatii Lateran: Eques Auratus,
militumq; Praefectus,



KSIĄG VII. CZĘŚC I.

W ktorej się zamyka

Opisanie Xięstwa Moskiewskiego, y Państw do niego należących.



Moskwę y granice iey ktorymi jest zamknięta opisując: Na-
przed z kąd nazwisko swe ma, powiedzieliby się nam zdało:
Wzięła tedy Moskwa imię swe od Mosocha syna Japhetow-
wego, a leży w pośrodku Białey Rusi: Na Północy y ku
Wschodowi Słońca, barzo wielka, obfita, y szeroka ziemia: kładąc ją
wzdłuż od Inflantekich granie, od Pskowa, od Wielkichluk, aż do Moł-
gomziey, albo Joughoriey Prowincyom Tatarskim w Azyiey, na mil
Polskich siedm set: a wszere od Noweyzemi, aż do Morza Kaspyjskiego,
abo iako ie zowie Moskwa Chwalińskiego, mil sześć set. Abowiem
od Smoleńska do stołecznego miasta Moskwy mil 200 od Moskwy do Wo-
łohdy mil 100 od Wołohdy do Ufczugi mil 100 od Ufczugi do Wiathy
mil 100. W tych 400 milach wszędzie mowa Sowieńska: kromia inższych
Prowincyi Kniaziowi Wielkiemu Moskiewskiemu podległych, ktore
inży ięzyk mają. Wszystkie tameczne Prowincye przy granicach
Moskiewskich leżące, chociaż różne nazwiska swe mają, Moskiewski ie-
dnak tytuł na sobie noszą, y obywatelow ich nie inaczey iedno Moskwą
nazywają, y sam Monarcha Ruski, ziem Moskiewskich, Wielkim się Knia-
ziem zowie. Ale barzo mały y nieznaczny na początku był naród Mo-
skiewski, z Rusi pochodzący: Lecz iuż teraz za obięciem wiela Xięstw
y Prowincyi Ruskich, częścią przez bliskość należną, częścią przez moc,
częścią też przez zdradę, barzo się rozszerzył: tak iż ta wielowładna
Monarchia za naywiętsze Cesarstwo póczytana bydź może. A na nie-
ktorych miejscach ta ziemia tak jest barzo urodzayna, że grunty iey
rownają się Podolskim, y naprzednieyszym gruntom Węgierskim. Są
też na niektórych miejscach y piaski. A zaś ku Kazaniu y Astracha-
niu, y daley ku wschodowi, ieszczé są daleko lepszé: bo krainy wscho-
dnie

Moskwa od Mo-
socha,

Moskwa niezna-
czny był przed-
tym narod.

Obfitość ziemi
Moskiewskiej.

Rzeki w Moskwie
co najprzedniejszy

dnie dziwnie są urodzajne, pełne zboża rozmaitego, pełne bydła y wszelkiego dobytku. A mało nie wszystkiey ziemie taki jest kształt, że środkiem idą grunty, a po stronach gaiki, laski, borki, przy których zaś rzeczki mniejsze y więtsze. A to wszystko zaś iakoby murem iakim, wielkie lasy, rzeki y gory obtaczają y okrążają, z ktorymi się one mniejsze laski y rzeczki łączą; a owe zaś wielkie rzeki w rozmaite morza wpadają, ukazując gościniec do wszystkiego świata. A te są tam rzeki najprzedniejszy, Moskwa, Okka, Dźwina, Sama, Dniepr, Dona, która dzieli Europę od Azyey: Wolga która się równa Nilusowi, albo Indusowi, najprzedniejszym na świecie rzekom, w ktorych one Jefiotry, Wyż, Czeszugi, Łofosie. Nuż insze mniejsze rzeki, pełne także ryb rozmaitych: przy ktorych wieleby młynow, stawow, z pożytkami wielkimi i'pofobić się mogło. Nuż jeziora wielkie y szerokie, w ktorych one Sielawy, Lefzcze, y inne ryby rozmaite snują się na przemiany, nad mniemanie ludzi obległych. A co więtsza: iż te rzeki takowe są, ktorymi się snadnie zaiechać może, do tamtych ziem które na świecie są nabogatze: jako jest Persya, Tracya, y Indie wschodnie. Wiadzy na rzece Moskwie na nawę, może wodą aż do samey Persyey zaiechać. Bo Moskwa rzeka wpada w Okkę, Okka zaś w Wolgę, a Wolga w morze Kaspiyskie, które brzegi Persyey oblewa. Także też y do Konstantynopola barzo snadnie zaiechać się może: Bo Tanais, albo Donrzeka, także z Moskwy wynika, a wpada in Paludem Meotidem, a Palus Meotis in Pontum Euxinum, nad którym leży Konstantynopol. Nuż rzeka Dźwina wpada w morze Bałtyckie, a tam już wielki gościniec Ocean, do wszystkiey Europy: a mianowicie do Angliey, Franciyy y Hiszpaniyy. Ale przystąpmy do opisaniamia i' powiatow co przedniejszy w Moskwie.

O Moskwie mieście tego nazwiska najprzedniejszym.

Nazwisko Moskwy
y miasta od
rzeki Moskwy.

Okka rzeka.

Moskwa jest miasto barzo wielkie, więtsze daleko niż w Czechach Praga: a jest głową y stolicą wszystkiey Rusi Białey, Wielkiemu Kniaziowi Moskiewskiemu podległej, od rzeki Moskwy, która tam przez poźrodek tego miasta bieży, wespół y z Kieftwem tak nazwane. A ta rzeka w krainie Twerckiey, nie daleko miasteczka nazwanego Oleska, źródła swoje ma, z kąd potym do Werst, [ktorych pięć w Polskiej się mili zamyka] przemierzywszy, do miasta Moskwy przypada: to zaś przebieżawszy, biorąc z sobą kilka rzek, na wchod słońca się ciągnie, y w krainie Rzeszańskiey, z rzeką Okką łączy się. To miasto Moskwa ku wchodowi słońca barzo się pochyliło, wielkie y szerokie, a wszystko drzewiane: które z daleka patrzącym szerze się zda, niżeli jest samo w sobie: abowiem ogrody, y podwórza w każdym domu, y ulice, barzo szerokie, wielką przestronność miastu podawaia. A co więtsza, wszystkich rzemieślnikow, którzy do robot swych ognia używają, na przednieściu domy długimi rzędami y szeroкимиi przecznicami (miedzy ktorymi są role y łąki) rozciągają się, y tym sposobem miasto się zda bydź nazbyt wielkie, jest w nim iednak domow 41500.

Nadto,

Nadto, za rzeką Wafil ościec tego Iwana okrutnika, (o którym będzie niżej) dla ślepaczom śwycy, y dla drugich ludzi obcych, (ktorzy z przyrodzenia Bachufa naśladią) miasteczko nazwane Nalewajki, zbudował. Tamże wszystkim żołnierzom obcym, y przychodniom, y ślepaczom swym wszelakim trunkiem, którym się iedno upić może, upić pozwolili, czego Moskwi pod wielkim karaniem zakazują: Wyjąwszy kilka dni do roku, to jest, święto Narodzenia y Zmartwychwstania Pańskiego, y Świętki, y niektóre zacnieysze święta Świętych, Naświetlzey Panny, Piotra, Jana, &c. a osobliwie S. Mikołaja, którego oni Mikulą nazywając, część mu niemal jako samemu Bogu wyrządzają. Tamże iako z więzienia wypuszczeni, Bachufa, a nie święto onego Świętego [ktorego w ten dzień obchodzą] czczą y wazą: y ieszcze nie odświeżiwszy, popiwszy się różnemi trunkami, iako bętye, to tam to sam biegają wrzeszcząc iako wściekli, a iako szaleni, nożmi się kolą. A kiedyby temu narodowi co dzień wolno było upić się, famiby się wzajemnie raz y raz zabijali. Ale się do rzeczy wracam: Tego miasta wyżej pomienionego wielkość, tak jest sama w sobie szeroka, że żadną miarą murem, przekopą, wałem, obtoczone bydź niemoże: a to dla wielkości nierozsądanego nakładu. Ulice jednak niektóre, kobylinami poprzek się zakładają. Ku którym przystawiwszy straż do pierwszey godziny w noc, tak mocno zamykają, że iuż tam nikomu, by naywięzszemu Panu przystępu niepytay. A tak jest miasto błotne, że też po ulicach motły poczyniono. Ale teraz iakom slyszal, że go nie mała część zgorzała.

Moskwa upiła się zabronionej.

Moskwa mać się pewno do upiania.

Zamki murowane dwa wielkie, na kształt miał iakich ubudowane, z których ieden Kitaygorod, a drugi Bolszygorod ięzykiem ich nazwane: z iednej strony opływa ie rzeka Moskwa, a z drugą Neglinna, na której iest wiele młynow. W tych Zamkach kościoly świętych są murowane y drzewiane: y niektóre dwory Boiarckie. A za Neglinną w polu nazwanym Narbat, od zamku na strzelenie z łuku, Książ Iwan Wasilewicz zbudował był trzy dwory wielkie, Roku Pańskiego 1565. z których ieden nazwał Opryczną, to jest, mieszkanie osobne, y Manaster Serhija, to jest, S. Troyce, kędy sam Książ Wielki z Strzelcy swemi, chłopcy rządzeni, dużemi, mieszka: te on dla obrony swoiey, nieinaczey iako Car Turecki Janczary chowa, a zawsze ich ma przy sobie do dwudziestu tysięcy: tych więzszą część z rufnicami przydłuższemi, drudzy z szablami, łukami, rohatynami, wpancerzacz zbrojno, zawsze są do boiu gotowi. A niedawno ich wynalazł ten Iwan Wasilewicz, aby swe tyranstwo [o którym będzie niżej] do froszszego skutku przyniesł. Z tego Xięstwa Moskiewskiego Boiarow na wojnę wychodzi do 60000 a ludu popolitego do 60000.

Strzelcy nawybierają Caru Moskiewskiego.

Liczba wojna z Moskwy wychodzącego.

Wszakże iednak Roku 1571 Miasto samę stolicę Moskiewką z obierma zamkoma, Tatarowie Przekopcy do szczętu spalili, Miesiąca Maia w dzień Bożego wstąpienia, gdzie niezliczona wielkość ludzi w mieście y w obudwu zamkach pogorzało, y podusiło się. ledwie ich co uszło: Zamku iednak Kitaygoroda ratowano. Wielką tam zdobycz Tatarowie otrzymali, y więźniow nie mało do swych kraim nahajkami zapędzili.

Moskwa od Tatar spalona.

Towary wszystkie ktore kolwiek z obcych kraim do Moskwy przychodzą, utlawicznie u Celnikow się przewiają, ktore godziny pewney przeglądanę y szacowane bywają, a oszacowanych nie może być

Spósob kupie-
stwa w Moskiewie

den ani sprzedać, ani kupić, aż się pierwey samemu Kniaziowi Wielkiemu okażą. Zaczyn do tego przychodzi, że kupcy podczas dłużey niż przytosi, z wielką sfażkodą zatrzymawać się mużą. A kiedy Polowie z Wielkiego Xięstwa Litewkiego idą do Moskwy od Krola Polskiego, na ten czas wszyscy iakichkolwiek nacyi kupcy, pod wiarę y obronę Polow przyięci, bez żadnych myt, do Moskwy wieżdżają, y żywności z skarbu Wiel: Kniazia dostatek miewają. A towary te są ktore z Litwy, z Rusi, z Polki, y z inższych krain kupcy do Moskwy przywożą: Sukno wszelakie y rozmaitey farby: materye iedwabne, bławatue, złotogłowy, frebrogłowy, Haltembasy, y inższe: kamienie drogic, złoto kręccone, perły, y inższe rozmaite kleynoty. Nadto, pieprze, szafran, zimbieri, goździki, cynamony, mużkaty, y inższego korzenia obfitość wielka. Podczas też lada frażki tam przywożą, z kąd iednak zysk mają. Abowiem się lada czego Moskwa chwyta: czego ktory naprzod dopadnie, ten nalepiey zapłaci. A potym gdy więcey kupcow ziedzie się, y tychże rzeczy dostatek nawiożą, tak to ztanieie, że ten ktory pierwey drogo rzeczy swe przedawał, oneż znówu tańszą sumną kupuje, y z wielkim pożytkiem nazad się do oyczyny wraca. Kupie zaś albo towary ktore się z Moskwy do Polki, do Rusi, y do Litwy wywożą: są woski y futra rozmaite, zwierząt rozmaitych: iako Sobole, Marmurki, kuny, popielice, hornostaie, y inższe. Do Tatar zaś siodła, uzdy, szaty, rzemień, &c. ale żelazo y bronie ręczne, tylko tajemnym spůsobem wywożą: noże iednak, siekiery, igły, y co inższego wolno wywozić. A to trzeba wiedzieć, że narod Moskiewski około towarow bardzo się zdradliwie z postronniemi obchodzi, fałszem krzywoprzyjęstwem wszystko narabiając: kto ich nie świadom, przepłaci rzecz, że y dzieiąta część płacy za on wszystkim towar dożyćby było, ale przyięgą ofzukiwają, bo dla tego przyięgają żeby snadniey ofzukali. Ale ktory ich świadomi, w odmianach rzeczy toż zachowują: Iż gdy Moskwa futra, albo co inższego w podleyszey cenie drożey szacuje, oni też swoje towary podleysze drożey niż Moskwa imie szacować, y tak wet za wet sobie oddawają. Futer wielka ież u nich różność, bo sobol im najczernieyszy, najdłuższy, y w sierści wartyższy, tym ież starszy: za czym też daleko droższy niż młodsze: a najduią co najlepsze w Prowincyach, Ustugi, Dzwinny, y Peczor. Marimorkowe futra z różnych krain przywożą: ież ich nie mało y w Moskiewie, ale najlepsze ze Szwecyi przychodzą. Hornostaiove też futerka z różnych krain w związkach po foroku, iako y sobole przedają. Ale popielice po tyśiącu, a mają niektore znaki nad głową y nad ogonem, ieżeliż dobrego czasu są łowione, albo nie? Bobry y kuny też tam są w nienaypodleyszey cenie.

Towary ktore
się do Moskwy
przywożą.

Towary ktore
się z Moskwy
wywożą.

Chytrość Mos-
kiewska w prze-
dawaniu towa-
row-

Prowincya sama Moskiewska byłaby bardzo żyzna, ale od zbytniego zimna zboże dostać się nie może: abowiem iako tu w Polsce przez gorącość konieczną ziemia się na sztuki pada, tak tam dla zbytnich mrozow. Nawet woda na wiatr wylana, y ślina z gęby nim ziemie dolęci zmarnie. Nie wspominać kwiatu na drzewiech ktore zwykły owoc rodzić, że się pod czas y z gałęziami w niwecz prawie obracają. Ludzi też od mrozu umarłych często na sankach w drodze iadących najduią. Naostatek, Niedzwiedzie od zimna y od głodu w lesie nie mogąc wytrwać, do bliskich wsi uciekają, y do domow chłopkich wpadają, przed

przed którymi wieśniacy uciekając, na dworze odmrozu mizernie zdychają. Więc zaś po onych frogich mroziech, gorącość zbytnia słoneczna czałów swych przypada: trafia się to, że też y stawy y rzeki wyfychają. A pola, łąki y zboża tak iako ogniem wygoreją. Ale ta zbytnia gorącość nie trwa więcey, nad siedm dni: bo już daley niema mocy, według porządku niebieskich biegow. *Abowiem (iako Astrologowie mówią) Inferiora à superioribus reguntur.*

Ta Prowincya w miód y w zwierzęta leśne nie dostateczna: tylko zaięcy w niey naywięcey, w ktore jest aż nazbyt bogata. Obfitość zboża wszelakiego w sobie ma. Wiśni we wszystkiey Prowincyi nigdy nie uyrzcy, lnznych drzew chociaż są owoce, ale mało smakują. Tey krainie bardzo niebo łaskawę jest, zwłaszcza tam zkad rzeka Dona wypada, między północą a wschodem słońca, bo tam nigdy powietrza ani widzieć, ani slychać, mają jednak czałów swych choroby iakieś, y boleści wewnątrz, y w głowach, y we wszystkich członkach, mało różne od powietrza, ktore my gorączkami y loźnicami zowiemy: a oni to zowią, Ogniów: bo człek w tey chorobie iak ogień gore, y równie iako gdy dom ktory gore, bliżki się od onegoż ognia zaymuie: tak też w tych chorobach leżący, y drugich ieśli się nie strzegą, iak powietrzem zarażają: bo kto w tę chorobę wpadnie, rzadki przyldzie do zdrowia.

W Moskwie powietrze zdrowe

Choroby przyzwite w Moskwie.

Ten naród Moskiewski nad inze wszystkie Ruski, jest naychytrowszy, nayobłudniejszy, y nayzdradliwszy. A ieśli kiedy z postronnych spólki, albo ziazdy swe mają, tedy nie Moskwinami, ale Nowogrodzany y Pskowiany bydź się powiadają. A to dla tego, aby im większą wiarę dawano.

Moneta we wszystkiey ziemi Moskiewskiej jest czworaka, Moskiewska, Nowogrodzka, Twerdzka, y Pskowska: Moskiewski grosz nie okrągły jest, ale przydluższy: iakoby nakształt iaia, ze srebra szczerzego kowany, ktory oni Dziegą nazywają. A dwoiakim ie kształtem kuja, na jedney stronie chłop nagi na koniu siedzą, Sinoka przewroconego rohatną kole, a na drugiey imię Wielkiego Kniazia Moskiewskiego literami Słowieńskimi wykontersetowane. A tych dzieg 60. dwa złote Polkie ważą. Nowogrodzki grosz na jedney stronie Xiążęcia na Majeście siedzącego, a przed nim człowieka kłaniającego się wyraża, a na drugiey stronie, piśmo Ruskie: tę monetę zowią Nowogrodzką, a Moskiewski grosz dwa razy przeważy. Twerski grosz z obu stron ma piśmo, a tak jest ważny iako Moskiewski. Pskowski grosz z jednę stronę ma głowę bawoła w koronie, a z drugą piśmo. Jest też w Moskwie moneta miedziana, ktora się tylko dla ubogich kuie, a zowią ją po Moskiewku Pulą: tych 40. jednę dziegę groszową ważą. Ale inza wszelaka moneta z szczerzego się srebra robi, y wszystkie niemal pieniądze w Moskwie, w Nowogrodzie, w Twéryi, y w Pskowie, zlotnicy kuja. Y gdy kto sztukę srebra przepuszczanego przynieśie do zlotnika, chcąc ie na pieniądze odmienić, natychmiast srebro y pieniądze na jednaka wagę włożą, zważywszy frymarczą: maluchny tylko zysk zlotnik sobie za pracę bierze. A we wszystkich Państwie Moskiewskim, kruszców złotych y srebrnych, y żadnych metallow nie znajdują, bo ich nie szukają, ani umięją szukać: iedno przywożnych wszyscy tamedzni obywatele, y sam Car Wielki używa: y przeto złota y srebra pod wielkim karaniem z

Moneta Moskiewska,

Kruszców w Moskwie żadnych nie znajdują.

śwycych krain wywozić zakazuje, ale towary za towary frymarkiem kupcom z obcych krain przyjeżdżającym, w odmianę dawać każe: żeby tylko złoto y srebro w jego państwach zoftawalo: y przeto go w złoto, w srebro, w pieniądze, nad inſze Monarchy naybogactwym, ludzie (kutek tey rzeczy afirmujący, mianują. Czerwonycych złotych też w ſwym państwie nie kucie, ale z Węgier y z Rhenu przywożnych używa. Ledwie ieſt z półtora ſta lat, inko Moskwa monety ſrebrney, a zwłaſzcza w ſwych państwach robioney używać poczęła. Bo przedtym niż monetę wynaleziono, Alſpr, y innych ſkorzanych pieniądzy używano, y onemi potrzeby wſzelakie opatrowano. Ale ſkoro poczęto do nich z inſzych krain ſrebro wozić, tedy naprzód ięli z niego lać czętki gładkie przydłuższe, bez figur y napisu żadnego, z ktorych iedna ważyła Rubl groszy: a Rubl ma w ſobie dzieg Moskiewſkich 100. takież wiele groszy Polſkich. A potym inſzą rozmaitą monetę robić ięto, aż też za zwyczajem przyuſzczym w wielkie ſię skarby ta ziemia wzmogła. Abowiem ieden Polſki Szlachcie zacny Paweł Palczowski, ktory tam przy Poſłech koronnych, Roku nie dawno przeſzłego 1609, był, ziemię Moskiewſką opiuając, tego dołożył: Nie wſpominał, prawi, tego, żeśmy tam oczyna ſwami wielkie kupy ſrebra y złota widzieli: one roſtruchany wielkie, one baryły ſrebrne, one Apoſtoły ſzczerozłote odlewane, one lwy ſzczerozłote, one obrazy, one korony, one ſceptra, one noſzenia, one maiestaty: To tylko przypomnę. Iż iednego dnia częſtując Car Dymitr Ichmę Pany Poſły, poſłał tamże do dworu Poſelſkiego, one ſwoie potrawy na miſach y czarach ſzczerozłotych, w liczbie ſto czterdzieſci. Tegoż dnia y teyże godziny Imci Pana Woięwodę Sędomirſkiego inaiąc y ſiebie na czeć, także go na ſzczerym złocie, ieſzcze w więkſzey liczbie bankietował. Tegoż właſnie czasu y godziny wſzytko także Rycerſtwo na ſzczerym złocie częſtował. Czy mogłby ſię z tym ktory inſzy Monarcha tak pokazać? Piſze dalej tenże Palczowski, że kiedy raz Carowa bankiet na Carſta ſprawowała, a kuchmiſtrza iey Moskwa pytała, wieleby miſ złotych potrzebował? On chcąc doſwiadczyc ich doſtaku, powiedzial że ich ożtery ſta potrzebuie, zarazem mu ich tak wiele przynieſiono. Pytają znowu ieſliby ich ieſzcze więcey byla potrzeba? Kazal ſobie ieſzcze dać dwieſcie: ye zarazem przynieſiono. A małoż to tam tego było? niewpoſt inaiąc czar, roſtruchanow, kubkow także ſzczerozłotych. To tylko zdało mi ſię tu ieſzcze przypomnieć, co Philip Perniſten człowiek wieſki (ktory był Pollem od Maxymiliana Cezarza Chrzeſciańſkiego, Roku Pańſkiego 1579. do Wielkiego Kniazia Moskiewſkiego) o tym napisał: że tam ſtołowego ſrebra tak wiele widzial, żeby wſzytkiego było więcey niż trzydzieſć wielkich furmańskich Wieſkich wozow pełnych. (Auffnorow cytule y mianule.) A o Koronie tak piſze: że tak koſetowną widzial na głowie Wielkiego Kniazia Moskiewſkiego, że nie może z nią bydź porownana, ani Papieża, ani Cezarza Chrzeſciańſkiego, Krola Węgięrkiego, y Czeſkiego: ani Krola Hiſpańſkiego, ani Krola Francuzkiego, ani Xiążęcia Florentkiego, ktore wſzytkie też on ſam widzial, ale o tym teraz doſyć: inſze skarby przy opiaſaniu Nowogrodu Wielkiego położeń ſię. Teraz miaſto Moskwe, ktore ieſt głową y ſtolicą wſzytkich inſzych miast y krain, Wielkiemu Kniaziewi Moskiewkiemu podległych, naprzadku opiaſawſzy, inſze Prowiandy y miata coppersiedney

Niewymowne skarby Moskwy, wſkie z dowodu pewnych Autorow.

Isze w tey ziemi opifacieśmy umyślili: począwszy tedy od wŃchodu Ńońca letniego ku Południowi, na zachod, y na Połnoc postępując, ku samemu wŃchodowi Ńońca porownania nocy ze dniem, da Pan BÓG przydziemy.

XIĘSTWO WŁODZIMIERSKIE.

WŁODZIMIERZ z swym Xięstwem jest zamek y miasto wielkie, ktorego się Wielkim Kniaziem Car Moskiewski pisze, na wŃchod Ńońca od Stolicy Moskiewskiej trzydzieści sześć mil PolŃkich leży. Tey Prowincyi grunty tak są bardzo żyzne y obfite, że za jeden korzec pszenice, częstokroć dwadzieścia korcy, a pod czas dwadzieścia pięć z siebie wydaią. A było Xięstwo od czasow Włodzimierza wielkiego wŃszekiej Rusi Monarchy, ktory ie zakładał, y od swego imienia nazwał: wŃszkiej Rusi stolicą, aż do czasow Iwana Danielowego syna, Wielkiego Kniazia Moskiewskiego, ktory Ńolicę ztamtąd do Moskwy przeniósł.

Stolica Moskiewska gdzie przedtem była.

XIĘSTWO NOWOGRODU NIJSZEGO.

OD Włodzimierza dalej ku wŃchodowi Ńońca postępując, Xięstwo niższego Nowogrodu idzie, ktore żyznością y wŃszelką z ziemi pochodzącą obfitością Włodzimierzowi się rowna. W tym Xięstwie jest miasto wielkie Nowogrodem Niższym nazwane, od ktorego y kraina sama nazwiłko wzięta: a leży na miejscu bardzo sposobnym, gdzie się Okka y Wołga dwie rzecze w tamtych kraiach bardzo sławne zbiegaią. Zamek też jest przy tym mieście sławny, ktory Watili Książ Moskiewski z kamienia na skale zmurować dał. Leży ten Nowogrod od stolicy Moskiewskiej sto mil PolŃkich, a jest granicą miast, wiarę ChrzeŃciańską trzymających. Chociaż bowiem Car Moskiewski za tym Nowogrodem ma zamek, ktory Surą, od rzeki tak tam rzeczoney, nazwany: wŃszakże iednak są między mieszczany obywatele społeczni, ktore Ceremiffami zowią, a ci już nie ChrzeŃciańskiej ale Machometkiej nauki naślądzią. Jest tam y inŃzy narod Pogański między Ceremiffami, ktory pŃspolicie Mordwą nazywaią: wŃszakże iednak pod mocą są Wielkiego Kniazia Moskiewskiego. Ale o tych niżej będzie.

XIĘSTWO RZEZAŃSKIE,

OD Xięstwa Nowogrodu niższego nieco się ku zachowi obracając, w Rzezańkiej Prowincyi miasta y zamek drzewiany nazwany Rzezan między rzekami Okką, y Donem leży. To Xięstwo nad inne wŃszkie Moskiewkie krainy obŃfite jest, w ktorym każdego zboża ziarno, po dwu y po trzech kłofach z ziemi wydaie a zdźbla ich tak gęsto roŃtą, że y przepiurka trudno z nich wylecieć może. Mjodu, ryb, ptactwa, y zwierząt rozmaitych dostatek wielki, ma w sobie takież owocu rozmaitego, ktory daleko smaku wdzięczniejszy jest, niż w samej Ńolicy. Narod to jest śmiały, waleczny, z ktorego samych Boiarskow na wojenną potrzebę wychodzi zawięzo 15000. A niedaleko tego

Miasto Rzezan.

Okka rzeka.

miastą uczyniła Okka Insulę, nazwaną Strup, na której było miasto głową tej Insuly, które nikomu nie holdowało: ale je potym Tatarowie do szczętu zniszczyli.

KORSYR na brzegu rzeki Okki miasteczko drzewiane, od Rzezan dwadzieścia ośm mil leży: było też niekiedy sobie wolne, ale teraz jest pod Carem Moskiewskim.

Tulla niekiedy Xięstwem była.

TULLA miasteczko drzewiane we czterdzieści niemál mil Polskich od Rzezan leży, á od Moskwy się ku Południowi obracając mil trzydzieści sześć, á to jest ostatnie miasto od pól pustych: w którym Wasil Iwanowicz zamek z kamienia murowany zbudował, który z iedną stroną rzeka Tullá, a z drugą jakoby od wschodu słońca Uppá oblewá, y z Okką się potym obiedwie zbiegáją. A to miasto Tulla z swojéj Prowincyá, aż do czółów Wasila Kntazia Wielkiego, Oycá Iwanowego, włádnego Xiążęcia dziedzicznego miało.

Miasteczka nad rzeką, Okką leżąca.

ODOIOW Zamek między brzegami Tully y Uppy, kędy obiedwie w Okkę wpádają, leży. Ztamtąd nie daleko jakoby ku Południowi, Mszczenek jest miejsce błotne, na którym niekiedy zamek, czego jeszcze są znaki widme, był zbudowany. A około tego miejsca mieszkaią niektorzy ludzie w márných chátách, ktorzy gdy usłyszą o Tatarzech, natychmiast ná ono miejsce błotne, jakoby do łakiego Asylu uciekają. A leży to miejsce od stolice Moskiewskiéj mil ósmnásćcie. A te miasteczka leżą nád rzeką Okką Worotyń, Kollugá, Serpuchów, Korsyr, Serenisk, Rzezan, Kázimowgorod, Murzyngorod: á ztamtąd już jakoby się nieco ku północy obróciwszy, niżli Nowogrodu niższego wpada w rzekę Wolnę, wielką zdobycz ryb wielkich w sobie mającą: którą z obu stron lasy okrywają: a w tych zaś leśkach Bobrów, Hornostaiów, Poptelic, y miódu pełno. Pola też wszystkie które tá rzeká cząstę powodzi polewá, bádzo obfite urodzaje dáją. Włączyniąją się z tej Okki rzodeł, drugie dwie rzecze, to jest, Sem y Sofná: Sem ku wschodowi słońca, y nieco ku południowi bieg swoy, prostując, Xięstwo Siewierkie opływa: y obieżawszy miasteczko Pútywl, u Czernichowa w rzekę Desnę, a Desná u Kiiowá w Dniepr wpada. Lecz Sofná na wschod słońca dzikie pola Tatarów przebieżawszy w Donie się okrywá.

Sem y Sofná rzeki.

KOLUGA miasto y zamek drzewiany nád rzeką Okką, w niezłej obronie leży: tam co rok Cár Moskiewski lud swoy, przeciwko naiazdom Tatarskim wypráwia.

Xięstwo Worotyńskie.

XIĘSTWO Worotyńskie od Kollugi we trzech milach z miastem y z zankiem nad rzeką Okką leży.

O ZRZODŁACH RZEKI DONU.

Rzeki Donu, źrądoła (które Europe od Azyl dzieją) niektorzy z gór Ryphejskich wypływáć próbuneli, ale tego nie próbowáli. Abowiem tá rzeka w Xięstwie Rzeńzańskim, Krainie Rukkiej, Carowi Moskiewskiemu podległej, z jeziora niektórego nazwanego Iwanowo, początek swoy bierze: która na pięć set mil Polskich bieg swoy różnemi miejscy rozciąga. Z tegoż jeziora druga rzeká też nie máła, ale nie tak wielka, jako Don, którą nazywają Schád, póczyná się: która ku zachodowi

dowi płynąc, y złączywszy się z Huppą, w Okkę wpada. Ale Don prosto ku wchodowi tór swóy ciągnąc, między Kazanem y Astrachanem Państwa Tatarskimi, które Książ Moskiewski, Roku Pańskiego, 1554. pod swą rękę podbił, sześć albo siedm mil od rzeki Wolhy, ku północy się nakrzywiwszy, płynie: a potym obrociwszy się na południe, w jeziora Meostkie wpada: nad których brzegami Azoph miało Turkowi holdujące leży: A od Azophu do Niełtu, albo do Tauryckiego Przekopu pięć dni iędzy. W tym Azophie z różnych części świata rozmaitym narodom przyjeżdżającym, jest port bardzo spólny, tam już nie mile, ale drogi dżelnie raelnią.

Rzeki Donu odnog.

Azoph miało Turckie.

Don mniejszy.

Jeść też drugi Don, rzeka mniejsza, która w Siewierskim Xięstwie początek swóy bierze, a zowią Dunecz Siewierski, ten u Azophu w wielki Don wpada, między przegami tegoż mniejszego Dunca, nie daleko Azophu. Twierdzą że tam są na gorach (które zowią świętymi) obrazy takich y słupy bałwochwalstw starodawnych. Tamże też powiadają, iż Alexander ón wielki Krol Macedoński, w tych krajach postawił był słupy, na pamiątkę nieśmiertelną zwycięstw swoich, y granic Państw Macedońskich, ale ich teraz y znakow nie widać: czego potwierdzają ci, którzy częstokroć w tych tam krajach bywali. Przeto o nich nic pewnego nie mamy. To tedy o tey sławney rzecze Tanais, którą w polsolicie Donem, iakom rzekł, nazywają, krociuchno powiedziawszy, do opisanja innych państw Moskiewskich, które się od południa zaczyna, poltapię.

Słupy Alexandra Wielkiego.

O WIELKIM XIĘSTWIE SIEWIERSKIM,

SIEWIERSKIE Xięstwo jeść wielkie y obfite, y we wszystkie rzeczy szgoła dostateczne, którego szerokość od Dniepru aż do Mszczenu z zamku w Xięstwie Rzezańskim (o którym się pierwey mówiło) zburzonego, rozciąga się: pola szerokie, y putynie zarosłe w swych granicach ma. Naprzód Xiążęta Siewierskie wolni sobie, ale potym pod posłuszeństwem Wielkiego Xięstwa Litewskiego przez wiele lat byli. A gdy Xięstwo Litewskie po ochrzczeniu Iagiellowym do Polski się przyłączyło: Krolom Polskim holdowali. Naostatek za czasów panowania Kazimierza Krola Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego syna Iagiellowego, Iwan Waslewicz Wielki Książ Moskiewski tak iako y innych krajom, potwarz na nie włożywszy, zdradliwie opanował: A ci Xiążęta Siewierscy rodzaj swoy od Dimitra Wielkiego Cara Moskiewskiego, rodzaj swoy wiedli.

Zamkow y miast w tym Xięstwie jeść niemal do 70. między któremi te są nayprzedniejsze: Nowograd Siewierski, który zdawna Starodubem zowią, Putylw y Czernichow. Grunty w tym Xięstwie są bardzo obfite, lasy wmiód y w zwierz rozmaity bogate: Popielic, Hornostawio, Kun, Lifow, Bobrow, pełne.

Zamki ziemie Siewierskiey.

Obfitość ziemie Siewierskiey.

NOWOGROD Siewierski, albo Starodub, jeść miasto y zamek drzewiawy, w którym niekiedy Stolica Xiążąt Siewierskich była: leży od Putylwa y od Czernichowa, od iednego ośmnaście a od drugiego czternaście mil: a od sławey stolice Moskiewskiej 150 mil.

PUTYLW jeść miasto y zamek drzewiany wielki, w którym domow Tom III. 6 Aaaaaa samych

famyh 4700. powiadają: od Moskwy 140. a od Kiiowa 60 mil Polklich; leżący pod lasem wielkim, który się na dwadzieścia cztery mile rozciąga.

CZERNICHOW miasteczko y zamek trzydzieści mil od Kiiowa leży: Takież Bryn, Brańsk, Karaczow, Kursk, Pocpocz, Rylsk, y Morowiska, nie daleko Czernichowa leżą y inrze zamki y miasteczka, do tego Xięstwa z staradawna należące, mieyscy swemi, ták nad rzeką Dęsią, iako w stronę Homla y Lubecza leżące ogułem kładąc: tego dokładam: że Wielki Car Moskiewski dotychmiał Hospodarem się tych państw zwał. Ale co się temi czasy zomienialo, abo co Pan BOG za czafem zdarzy, *aliiis astimandam relinquo.*

XIĘSTWO SMOLENSKIE.

Smoleńsk na
skale nad Dnie-
prem.

SMOLENSKO Miasto było wielkie y znamenite, nad rzeką Dniej Sprem leżące; ale w terazniejszym obłężeniu od Rycerstwa koronnego, iako ie Moskwa spaliła, y co za skutek tey sprawy, da Pan BOG będzie, przyszym to, iakom rzeki Kronikarzom ku pisanu zoftawuieć porządek iednak miał y Prowińcyi położenia zachowuiąc, daley w przedsięwzięciu swym postępuie. Zamek Smoleński tak wielki iak Warszawa, na skale wyfokiey z drzewa, na drugim brzegu rzeki Dniepru zbudowany, murem bardzo mocnym obtoszony wkoło, w którym wiele iest domów drzewianych wewnątrz, kształtem mieyskim budowanych: ten z iedną stronę rzeką przerzeczoną, a z drugą przepokami głębokimi, ostrowy, wobwyż zagęstwionemi dosyć iest obronny. A w pośrodku zamku Kościół Najswiętszey Panny, którą oni Przeczystą zowią, na pagorku murowany. Ma to Xięstwo wszczą y wzdłuż w obie okolo 70 mil Polklich. Tego miasta y zamku Wasili Wielki Kniaź Moskiewski częstokroć potężnie dobywał, pod Xiążęty Wielkiego Xięstwa Litewskiego, nigdy iednak przez moc nie mógł do tego przysść, aby ie opanował: aż Michał Gliński z Familii Xiążąt Ruskich, człowiek znamienicie wzięty, który u Krola Alexandra Wielkiego Xiążęcia Litewskiego, był sprawcą nayprzednieyszym: Ten za tegoż Krola, rosterk w Litwie uczyniwszy (abowiem był zabił pod Grodnein Zabrzezińskiego, Trockiego Kafzela) do Wasila Kniazia Moskiewskiego uciekł, y zamek Smoleński znówu z wielkimi woyski Moskiewskimi obległszy, upornie do niego szturmował: ale gdy mocą nie mógł mu nic uczynić, przez zdrady, praktyki, y bezecne upominki; swego dopiął, niasto y zamek dobrowolnie podany opanował, y dotych czas to w mocy Tyranow Moskiewskich było. Aż teraz z łaki milego BOGA, Roku 1611 Mieścia Czerwca dnia 13. Zygmunt Trzeci, niezwycięzony Król Polski Papanasz opanował.

Michał Gliński
zdrayca.

Smoleńsk zdradą
wzięty.

Stara granica
Litwy z Moskwą.

DROHOBUS miasto y zamek, od Moskwy 72 mile, od Smoleńska 18. nad rzeką Dnieprem leży. Nie daleko Drobobusa rzeka Huga głęboka y błotna, w lesie iednym gęstym peczyna się, y między Kolużą y Wotrotnem wpada w Okkę, która rzeka te wielkie Xięstwa oboie, Litewskie y Moskiewskie rozgranicza. A iż się też to często Boryttenes, albo Dniepr rzeka wspomina, chciałbym o oney co krociuchno napisać. Rzeka DNEIPIR wedle wsi iedney w Moskwie, którą Dnepersko nazywają,

nazywają, źrszodła swe wypuszczają, przeto od Moskwy y od Rusi, nazwany jest Dnieprem: bo łacińskiem ęzykiem zowią Boristhenes, tak tedy biegi swe wkręzeniu rozmaitych krain (sprawuje: Naprzod Wiazinę miaſto y zamek, na południę opływa, a potym się ku wschodowi łożęca, obrociwszy, Drohobus Sinoieński, Orszę, Dąbrownę, y Mohyłow obieżawszy, znówu się na południe kieruje: tamże wszystkiey Rusi ukraińney, Kłiw miaſto główne, y Cerkasy obieżawſzy, półmi puſtemi aż pod Oczakow miaſta Tatarow Przekopskich ſtołeczny, 40 mil od Cerkas, płynie: a ztamtąd już w morze *Euxinum*, wpada. Ktorey rzeki tak wielkie progi y przekopy są, że zdaleka patrzącym zda się być rzem iakimśi. Tę rzekę Litwa, Ruś, Moskwa, Polacy Tatarowie, y wszyscy Sauromate Dnieprem, Łacinnicy Borysthenesem nazywają, od miaſta Boryłowa, które ta rzeka opływa. Drudzy ją zowią Berezyną, ale nieſtuſznie: bo Berezyna w Dniepr wpada: a Dniepr w morze, iako się wyżej powiedziało.

Borysthenes po
Rufku Dniepr.

WIEZMA zamek y miasteczko drzewiane, nad rzeką Wiazną (która nie daleko ztamtąd w Dnieprze się okrywa) leży od Moskwy 46 mil, od Możajyska 26, od Drohobysa 18.

MOZAYSK miaſto y zamek drzewiany, od Moskwy mil 18, ku południowi, od Wiazny mil 26 leży: tam Wielki Książ Moskiewski, Poſy od różnych narodow zwykł przyimować, y myſliſtweſem się zabawiać na każdy rok: ab wiem tam wiele jest zaięcy, zwłaszcza białych. Olgierd on, y Witold, Wielkie Xiążęta Litewskie, nad które żaden z tamtych kraioſw nie był waleczniejszy, granice Wielkiego Xiążtwa Litewskiego, sześć mil za Możajyskiem położył.

Drużę graniſza
ſtara Moskwy z
Litwa.

XIĘSTWO BIELSKIE.

Bielskie Xięstwo, miało niekiedy Xiążę swoje oddzielone, który Wielkim Xiążętom Litewskim synom Jagiellowym holdował, ale się potym do Moskiewskiego Kniazia przekinał. W tym Xięstwie jest miastko Biała y zamek nad rzeką Obszą, przy wielkich leſiach, a leży od Moskwy 60, od Sinoieńska 36 mil.

XIĘSTWO RZCHOWSKIE.

W Prowincyi Rzchowskiej jest miastko y zamek drzewiany, Rzchów nazwany, na Rzeką Wólhą, od Stolicy Moskiewskiej ku zachodowi dwadzieścia trzy mile leży. Kilka mil od tego miastka jest las nazwany Wólkowiſki, bo tam wilkow ſiła, w którym jest iezioro błotne, rzezone Wólgo, a z niego wypada z wielkim pędem rzeka, jedną wielką, proſto na północ bieżąc, którą od ieziora nazywają Wólhą. Jest to rzeka w tamtych krainach bardzo ſławna, y naywiększa ze wszystkich, ta wszystkiey ziemie Moskiewską, także Kazańskie, y Astrachańskie państwo oblewa: a potym puſtyniami przez Scythią y pola dzikie bieżąc, na siedmdzieſiat rzek, w tych polach Tatarskich dzieli się, y w morze Kaſpiyſkie, które Ruś Chwaleńskim zowie, wpada. Tę rzekę Ruś Wólgą, Tatarowie Edelem, Grekowie według Ptolomeuſa, Rzczą nazywają.

Wólga rzeka
ſławna.

WOŁOCK Miastko y zamek drzewiany ku zachodowi, od stolicy

mil dwadzieścia cztery od Możajka dwanaście, od Tweru dwadzieścia mil leży, łowy tam częste Książ miewa.

WIELKIEŁUKI miasto y zamek drzewiany, od Moskwy miasta 140. od Wielkiego Nowogrodu 60, od Połocka 36 mil nad rzeką Lowintew leżą, y ztamtąd ku Północy w rzekę Ilnen blisko Wielkiego Nowogrodu wpada.

TOROPIEC miasto y zamek drzewiany, od Wielkich Łuk mil 18. przy granicy Smoleńskiej leży. Ten za Krola Alexandrà iako y inſze miasta y zamki poblizsze, to iest, Drohobus, Biąła, y Brańsk, widząc że Xięstwo Siewierskie y Smoleńskie Moskwićin opanował, od Korony y Wielkiego Xięstwa Litewskiego odstąpił był. Ale to wszystko teraz za pomocą Bożą przyſzło wręce Zygmunta Trzeciego Krola Pana naszego.

XIĘSTWO TWERSKIE.

Xięstwo Twerkie iest iako iedno w Państwie Moskiewskim, z Ruſkich Xięstw nienapodleyſze: leży nad Rzeką Wolhą, od ſtolice mil trzydzieści ſześć, miasto głowne tego Xięstwa Twerkiego, z drugiey ſtrony rzeki Wolhy zamek z drzewa budo-wany, pod którym Twerca w Wolhę wpada. To Xięstwo ma twóſtę monētę, iako ſię wyżej opisało.

TERSAK dzieſięć mil od Tweru, iest miaſteczko nie nagorſze, w granicy ſwey leży, tego połowa przedtym Xięſtwu Twerkiemu, a druga Xięſtwu wielkiego Nowogrodu holdowała. Ale teraz wszystko to do Moskwy należy.

XIĘSTWO PSKOWSKIE.

Pskowskie Xięſtwo było przedtym ſobie wolne, ale iſe Iwan Waſilewicz Wielki Książ Moskiewski, Roku 1569 opanował: iest w nim miasto ſławne, głowa wſzyſtkiey Prowincy, nazwane Pskow, nad iezorem Pskowa: z ktorego rzeka takież rzeźżona wypływa, y poſzrodkiem miasta bieży: a potym ztamtąd w ſześci milach wiezioro Czaczko wpada. A we wſzytkich Xięſtwach Moskiewskich (krom Smoleńka: bo to do Litwy należy) tylko ſam Pskow iest niurowany, ktory na cztery części rozdziela ſię, a każda z oſobna murem obtoczona. O czym ſzerzej maſz w dobywaniu Pskowa od Polaków przy Krolu Stephanie, w Kſiedze pierwſzey. Leży to miasto ku zachodowi przy Litewkiey y Moskiewkiey ziemi, od Nowogrodu Wielkiego 36. mil: od Wielkich Łukow, y od Rygi ſtolice Infantſkiey mil 60. Latweby bylo ze Pskowa na morze Bałtyckie żeglowanie, ale prugi niekture, nie daleko Iwańowego horodu, na rzecę Norwie ſą na wielkley przeſzkodzi. To miasto Roku pomienionego Moskwićin, za praktyką Popów, y Czerncow Pskowskich opanowawszy, mieſzczany do Moskwy wywiozł, a miasto Moskwa ofadzil: y tak niebożąt Pskowiati wolności ktorey przez wiele lat mężnie bronili, pozbawil. Mieſzczkańcy w nim wiary Ruſkiey, ale po Niemiecku chodzą, brody nie golą, ani włoſow ſtrzygą. Zamkow w tym Xięſtwie trzydzieſci, ma w ſobie wzdłuż y w ſzerz mil ſzeſćdzieſiat. Po wzięciu tego Xięſstwa ſtolice, kazal Książ Moskiewski zdjąć Dzwon, w ktory

Pskow kiedy Moskwićin opadł nowal y iako.

Zapamiętała za
chwagę Tatar-
tarka

Ale niezbędny Tatarzyn ma to z przyrządzenia, że choć go nie-
przyjaciel z konia zrzuci, szkaradnie obetnie, okaleczy, orężę odeymie,
ze wszystkiego obnaży, y na polu żywego zostawi, on przedsię ręko-
ma, nogami, y zęboma, y wszystkimi członkami, iakożkolwiek, y jakim-
kolwiek sposobem mogąc, aż do konu zwykł się bronić: y w tenczas się
go naybardziej trzeba strzedz, gdy się zaczął iakoby już umarł, bo wi-
dząc śmierć przed sobą, iż nie ujdzie, wszystkiemi sposobami o
tym myśli, iakoby za sobą nieprzyjaciela swego, pociągnął. A tu już
niech będzie koniec Tatar.



SPIS TREŚCI

- Ksiąg VII. Część I
W której się zamyka opisanie Księstwa Moskiewskiego
i Państw do niego należących 473
- Ksiąg VII. Część II
W której się zamyka Religia Moskiewska, i wszystkiej wobec
Rusi nabożeństwo 499
- Ksiąg VII. Część III
W której się zamykają obyczaje i zwyczaje Moskiewskie 473
- Ksiąg VII. Część IIII
W której się zamyka Srogie i niesłychanie okrucieństwo Iwana
Wasilewicza Wielkiego Kniazia Moskiewskiego 522
- Ksiąg VIII. Część I
W której się zamyka Opisanie Scytiej dwojakiej, wywód narodu
Tatarskiego: Historia o Amazonkach: i o przjściu Tatarskim do
Europy. A co za lud mieszkał przedtym w ziemi tej kędy dziś
Tatarowie mieszkają 531
- Ksiąg VIII. Część II
W której się opisują różne Hordy i Królestwa Tatarskie. A
naprzód o obyczajach i życiu Tatarskim 589
- Ksiąg VIII. Część III
W której się opisują Królestwa Tatarskie
w Europie i Azjej 604